

# Nazwy »Mazowsze« i »Płock« w świetle nauki współczesnej

Dużo już pisano na temat nazw Płocka i Mazowsza. Nic w tym dziwnego, gdyż zagadnienie jest ciekawe i trudne do rozwikłania, a także wzbudza liczne kontrowersje. Geneza obu nazw jest do dziś tematem sporów.

Warto przypomnieć w tym miejscu, na czym polegają trudności interesującego nas problemu, niejednokrotnie poruszanego m. in. w „Notatkach Płockich”. Nazwy Płocka i Mazowsza powstały w tak odległej epoce, że nie doszły już do nas wiarygodne, wyczerpujące przekazy ustnej lub pisanej tradycji, dotyczące np. niektórych procesów nazewnictwa. W związku z tym temat wyrazów: Płock i Mazowsze (jak wielu innych) — stał się dla nas niejasny. Najstarsze dokumenty historyczne, w których zanotowane zostały obie nazwy (w dodatku pisane według chwytliwych, niustalonych zasad ortografii średniowiecznej polskiej i łacińskiej w Polsce) — są bardzo nieliczne. Te przeszkody pobudzały wyobraźnię: zamiast dowodów albo prób analizy, opartych na rzetelnej podstawie, otrzymaliśmy z dawniejszych czasów dużo domysłów w tej dziedzinie, często pomysłowych lub niepozabawionych całkowicie racji, przeważnie jednak zbyt mało krytycznych lub niewystarczających, a zwykle z jakimś marginesem wątpliwości. Mimo to można powiedzieć, że te wszystkie hipotezy, udane i mniej udane, doprowadziły do wyjaśnienia wielu kwestii i do wyeliminowania mniej rzeczowych argumentów. Zagadnienie staje się coraz bardziej uściślone, do czego przyczynił się rozwój polskiej nauki o nazewnictwie po 1945 roku. W związku z tym proponowany obecnie przez językoznawców nowy punkt widzenia w sprawie zagadkowych nazw Płocka i Mazowsza przedstawia się bardzo interesująco.

Najdawniejsza tradycja łączy nazwę Mazowsza z imieniem postaci historycznej z XI wieku, Masława. Inny, również tradycyjny argument o pochodzeniu nazwy od Masagetów pozostał oczywiście tylko ciekawostką historyczną. Być może, kryła się w tym inna, na wpół zapomniana tradycja, że nazwa Mazowsza łączy się z nazwą plemienia, bliżej nie sprecyzowaną. O tych wersjach pisał np. Marcin Bielski w swojej Kronice Polskiej (wyd. Kraków 1597 r., s. 69). Późniejszy słownik Lindego (wyd. Warszawa 1809 rok, s. 49) objaśnia kwestię w ten sposób: „Masłausz albo Mazosz... dzierżawy na pograniczu pruskim pod moc swoją podbiwszy, Mazowszem od imienia swego nazwał”. Linde również

wspomniał o Masagetach. Do tych argumentów przyłączyły się późniejsze domysły, wiążące nazwę Mazowsza z mażącą się glebą.

W latach 1955—1958 wypowiedział się w tej sprawie językoznawca prof. Stefan Hrabec, który opublikował 2 artykuły: „O nazwie Mazowsze” (XII Seria Prac Polonistycznych, Wrocław w 1955, s. 5—20 oraz „Jeszcze raz o nazwie Mazowsza” (Onomastica 7, rocznik IV, zes. 2, 1958 r.) Prof. Hrabec ustalił przede wszystkim, że najstarszą postacią nazwy Mazowsza była forma *Mazow* (Mazów, stąd pochodzi łacińska nazwa: *Mazovia*), którą trzeba wiązać ze staropolskim imieniem *Maz*, z przyrostkiem *-ów*, bądź uważać za nazwę topograficzną, pochodzącą od błota, bagna, utworzoną również za pomocą przyrostka *-ów*. Objął też niejasną do tej pory postać językową: Mazowsze jako kontaminację form: *Mazów* i *Mazosze*, wskazał również na używaną w dawnej polszczyźnie formę przymiotnikową: *mazowecki* (tak pisze np. Bartosz Paprocki: *województwo mazoweckie* w „Herbach rycerstwa polskiego” wyd. Kraków 1584 rok), odczytywaną stale jako *mazowiecki*; tamta forma pochodziłaby od rzeczownika: *Mazowy* (rzeczownik, mogący oznaczać ludzi lub teren).

Jeśli wspomniani wyżej Bielski i Linde łączą nazwę Mazowsza z imieniem Masława (*Maza*, *Mazosza* — gdyż forma: *Masław* — *Maslaus* jest chyba „uszlachetnioną” przez dawniejszych kronikarzy formą pospolitego imienia, utworzoną na wzór: *Meczslaus*, *Boleslaus*) — nie wydaje się to pozbawione całkowicie podstaw w świetle wywodów prof. Hrabca.

Linde zanotował również tradycyjną, niezbyt wąską opinię o naszej dzielnicy: „Kraina Mazowiecka coś ma w sobie niewdzięcznego i grubego, tak, iż z nazwy i postępów ich zwykliśmy się naśmiewać” (op. cit. s. 49). Prof. Hrabec przypomina także zdanie zasłużonego etnografa, Kazimierza Moszyńskiego, który uważał Mazowsze za nazwę szyderczą, uszczypliwą, nadaną przez sąsiadów, opartą o pierwiastek *maz*.

Warto również zwrócić uwagę na starą nazwę północnej części Mazowsza *Mazury*. Nazwa *Mazur*, notowana od XV-go wieku, jest niewątpliwie rzeczownikiem zgrubiałym (jak np. wyraz: *kocur*), urobionym od tematu *maz*. — Przyrostek *-ur* nadaje rzeczownikowi zabarwienie uczuciowe niechęci. Prof. Nitsch wskazał, że nazwa *Mazury*, na wzór: *Czechy*, *Węgry* — znaczy tyle, co *Mazowsze*.

Historyk Stanisław Zakrzewski — jak przytacza w dalszym ciągu prof. Hrabec — pierwszy rzucił myśl, podjętą potem przez innych historyków, że podstawą nazwy plemienia Mazowszan była nazwa grodu i żupy, będących ośrodkiem tego plemienia.<sup>1)</sup> Zanotowana przez Lindego opinia oraz teorie Moszyńskiego i Zakrzewskiego upoważniają do takiego na przykład przypuszczenia. Ludzie mieszkający w puszcach krainy, zwanej później Mazowszem, zajmowali się oczywiście przemysłem leśnym, a w pierwszym rzędzie — wyrobem mazi smołowej, używanej między innymi do smarowania osi kół, niezbędnej w tych czasach, gdy najważniejszym środkiem transportu lądowego były wozy zaprzężone w konie lub w woły. Mieszkańcy leśni, zajmujący się wyrobem tak pożytecznej mazi, żyjący w warunkach raczej prymitywnych, zapewne nie mieli schludnego wyglądu i z tego powodu mogli być nazywani przez ludzi żyjących w odmiennych warunkach — mazami, mazochami itp. W miarę rozwoju form organizowania się ludzi, z połączonych grup ludzkich, zajmujących się w dalszym ciągu przemysłem leśnym, mogło powstać plemię zwane Mazow lub Mazowy. Ośrodkiem takiego plemienia mógł być gród o tej nazwie, która przeszła potem na całą dzielnicę. Czy gród taki istniał rzeczywiście, toczy się w tej sprawie dyskusja wśród historyków. Można również przypuszczać, że nazwa dzielnicy powstała od samego plemienia, które siedziało w lasach pełnych błot i zajmowało się przemysłem leśnym.

Temat maz — tak się spopularyzował, że powstało z niego dużo wyrazów; urabiano z niego nawet imiona, może początkowo o charakterze przezwiska. Trudno już teraz stwierdzić z całą pewnością, jakie były współzależności wśród wyrazów wywodzących się z tego pnia, w każdym bądź razie imię Masława, chwilowego władcy naszej dzielnicy w XI wieku, mogło mieć związek z tym rdzeniem. Ludzie, zamieszkujący obszary, które zagarnął pod swoją władzę Masław, mogli być nazywani już znacznie dawniej Mazoszami lub Mazowszanami z powodów, o których piszę powyżej. Obie nazwy, własna i pospolita, pochodziłyby ze wspólnego pnia, przy czym jego ujemny sens mógł się nieco zatrzeć. Mogła również powstać we wtórnym procesie rozszerzająca się tendencja do nazywania ludzi, będących pod władzą Masława — Mazoszami. Dla samej ziemi, miejsca ich zamieszkania, krainy lasów i błot, mogła się ustalić nazwa, początkowo cząstkowa i sporadyczna — Mazosze, Mazowsze.

W ten sposób ludzie i ich ziemia, Mazowsze — ujawnili się po raz pierwszy w świetle historii, podczas gdy proces słowotwórczy tej nazwy pozostał w cieniu.

Wracając do wywodów prof. Hrabca — należy podkreślić ich końcową konkluzję. Jest to wniosek, że w nazwie Mazowsza, będącej konkluzją form: Mazów i Mazosze, dźwięk w podtrzymywała „poza starym, ale zapomnianym

brzmieniem Mazow głównie łacińska forma nazwy dzielnicy Mazovia i jej przymiotnikowa forma mazoviensis. Stąd już od XIII w. mamy zanotowaną nazwę Mazowsze”. („Jeszcze raz o nazwie Mazowsza”. Onomastica 7 zes. 2, 1958 s. 238).

Mimo podanych wyżej wywodów, w językoznawstwie nie uważa się tej sprawy za wyczerpaną, jak tego dowodzi artykuł Stanisława Bąka pt. „W sprawie nazwy Mazowsza” (Język Polski XLIX, zes. 2, marzec—kwiecień 1969 r.). Chodzi tu przede wszystkim o budowę słowotwórczą wyrazu. Autor komentuje wypowiedzi m. in. Stanisława Rosponda.

Prof. Rospond, analizując nazwę: Mazowsze, opiera się na przypuszczeniu, że mogły istnieć w tworzeniu tej nazwy wpływy bałtyckie, litewskie, staropruskie i jaćwieskie. W tym wypadku do elementu słowiańskiego Mazow- przyłączono by przyrostek bałtycki -sz-. St. Bąk zgadza się z prof. Rospondem, że nazwa Mazowsza jest pochodzenia topograficznego (czego nie wykluza prof. Hrabec). Jeśli chodzi o wyraz \*Mazow — proces słowotwórczy, według prof. Rosponda, wyglądał następująco. Wyraz pierwotny, rekonstruowany teoretycznie, brzmiał: \*Mazy = błoto, stary, nieużywany obecnie mianownik l. p. rzeczownika żeńskiego typu: \*Tany, \*Plty, \*Nary. Dzisiaj przyjęły się formy biernika, dawny mianownik zaginął i dlatego mamy teraz Tanew, Pełtew, Narew — oraz rzeczowniki pospolite np. konew, stągiew, panew itp. Analogicznie do tego powstało: Mazew.<sup>2)</sup> Jednakże w nazwie Mazowsze mamy samogłoskę o. Obecnie nie można w przekonywujący sposób wyjaśnić przemiany samogłoski e w hipotetycznym wyrazie na o w dzisiejszej nazwie Mazowsza. Inna trudność, to ustalenie, która forma jest starsza: Mazosze czy Mazowsze. Zapisy: Mazowsze są wcześniejsze, ale wobec szczupłości przekazów nie sposób ustalić, czy nie istniała od razu druga oboczna postać: Mazosze. Prof. Rospond jest zdania, że forma Mazowsze powstała wcześniej, a Mazosze powstało drogą uproszczenia grupy spółgłoskowej -wsz- na -sz-. Tego jednak również nie można wyjaśnić w sposób dostatecznie przekonujący. W języku polskim nie odczuwamy bowiem potrzeby upraszczania takich wyrazów, w którym są 2 spółgłoski, jak np. czasownik: napisawszy, przymiotnik: wrażliwszy itp. chyba że chodzi o grupę złożoną z 3 spółgłosek, wtedy można niekiedy usłyszeć: krakoski, lwoski. Lewandoski, zamiast krakowski, lwowski, Lewandowski.

Jak wynika z tych wszystkich wywodów, zaczyna się ustalać argument z a t o p o g r a f i c z n y m p o c h o d z e n i e m n a z w y M a z o w s z a. W n a u c e w s p ó ł c z e s n e j p r z e w a ż a p o g l ą d, ż e m a o n a z w i ą z e k z b ł o t a m i, b a g n a m i l e ś n y m i. Niejasną sprawą pozostał narazie proces słowotwórczy i inne elementy historyczne. Dla całkowitego rozwiązania tego problemu (a także nazwy Płocka) najkorzystniej przedsta-

wiałyby się taka sytuacja, w której zarówno językoznawcy jak i historycy doszliby do zgodnych ze sobą wniosków.

\* \* \*

Podobnie ciekawym problemem jest nazwa Płocka. Nie wycieczając tutaj wszystkich domysłów i teorii, o których pisałam m. in. w artykule pt. „Nazwa Płocka — jego metryką” (Notatki Płockie, 1966 nr 5/39) chciałabym zwrócić uwagę na to, że w średniowiecznych zabytkach językowych w Polsce, w kronice Galla Anonima (ok. 1113 r.) i w bulli z 1136 r. — nazwa Płocka jest podana po łacinie w formie przymiotnikowej: „Plocensis urbs” — miasto płockie, „cum villis suis, quarum una plocensis” — gród płocki, jakby powstała od jakiejś właściwości. Jeśli chodzi o budowę słowotwórczą, wiemy już, że

w nazwie tej jest temat płt- z przyrostkiem -sko i że temat płt- ma związek z wodą.

Tą sprawą zajmował się ostatnio mgr Eugeniusz Moško z Katowic, który ogłosił artykuł pt. „O nazwach Płock i Pełtew” (Język Polski XLVIII, maj—czerwiec 1968 r. zesz. 3). Relacjonując poglądy T. Lehra-Splawińskiego, K. Moszyńskiego, J. Otrębskiego i innych autorów zwrócił uwagę na te nazwy, występujące blisko siebie. Ramy artykułu nie pozwoliły jednak autorowi na rozpatrzenie bliższego związku form tematycznych, nawiązujących do „szeroko w językach indoeuropejskich rozpowszechnionego tworu dźwiękonaśladowczego \*pl- określającego szmery wodne...”

W wyniku nawiązanej korespondencji mgr E. Moško nadesłał nam odpowiedź na temat interesującego szczególnie Płocczan zagadnienia. Poniżej zamieszczamy tę nową, bardzo ciekawą wypowiedź w dyskusji.

#### P R Z Y P I S Y

1) M. in. brano pod uwagę Mazowsze, wieś w pow. lipnowskim.

2) Obecnie nazwa wsi w powiecie łęczyckim.

EUGENIUSZ MOŠKO

## O nazwie »Płock«

Jeśli chodzi o nazwę Płocka, to jest to problem etymologiczny i językoznawczo bardzo ciekawy i istotny — tak jak przypuszcza p. Maria Kieffer-Kostanecka (w artykule „Nazwa Płocka jego metryką”) niekoniecznie musi się łączyć z nazwą Połocka, choć z drugiej strony związku takiego niepodobna odrzucać. Bliskość na Mazowszu nazw takich jak Pełtew, Pułtusk wywodzących się podobnie jak Połock i Połota od indoeuropejskiego rdzenia \*pol- || \*pel || \*p<sup>l</sup> - z przyr. -to- pozwala bowiem przypuszczać, że również Płock od tegoż pnia się wywodzi i w takim razie byłby on identyczny pod względem struktury morfologicznej z nazwą rosyjskiego Połocka, różniąc się od niej jedynie odmiennym rozwojem prawosłowiańskiej grupy -ol- w położeniu między spółgłoskami, podobnie jak różnią się polskie wyrazy młody, młot od rosyjskich molodyj, molot itp. Jednakże jeśli nazwa Połocka łączy się bezpośrednio z nazwą rzeczną Połota, nad którą to rzeką miasto to leży, to wcale nie trzeba nazwy Płocka łączyć analogicznie z nazwą jakiejś rzekomo zaginionej rzeki, która musiałaby brzmieć \*Płota, gdyż wyraz płota mógł się pojawić nie jako nazwa (nomen proprium) lecz jako rzeczownik pospolity (nomen appellativum). O ile należał on do wspomnianego gniazda etymologicznego \*pol- || \*pel- || \*p<sup>l</sup> - (co w wypadku rosyjskiej Połoty jest faktem niewątpliwym) mógł on oznaczać tak jak wyraz płonia jakiejś szerokie rozlewisko wodne, na przykład szeroką rzekę i odnosić się do szeroko rozlanych w swym łożysku wód

Wisły. Pień \*pol- || \*pel- || \*p<sup>l</sup> - w językach indoeuropejskich bowiem oznacza często jakąś szeroką, otwartą przestrzeń, na przykład polskie rzeczowniki pole, płonina, płonia, ros. połonina, południowosłowiańskie planina itd. A więc pol. \*płota, ros. \*połota oznaczałoby w tym wypadku szeroko płynącą rzekę.

Ale jest i druga możliwość: ta, o której już wyżej wspomniałem, a mianowicie, że nazwa Płocka z rosyjskim Połockiem przypadkowo tylko się zbiega, ponieważ wyraz \*płota w języku polskim może mieć zupełnie inną etymologię i nawiązywać nie do rosyjskiej \*połoty, a z nią do rdzenia indoeuropejskiego \*pol- || \*pel- || \*p<sup>l</sup> -, lecz do czasowników płynąć, pławić, z którymi także i wyraz pletwa oraz wspomniany przez p. Marię Kieffer-Kostanecką plet «tratwa» są etymologicznie pokrewne. Tu należą oczywiście nazwy ryb: płotka, płocica «drobiazg pływający w wodzie». Tak bowiem jak do czasowników słynąć, słać utworzony został z przyr. -ota rzeczownik słota (z czym por. nazwy wodne Sława i Sławno) tak od płynąć, pławić rozumiała jest \*płota jako określenie *płynącego* nurtu wodnego, co oczywiście w nazwie Płocka odnosić się mogło do *płynących* obok tego starego grodu wód wiślanych, nad którymi miasto to od wieków stoi. I tak jak od rzeczowników: głowa, szabla, szopa, dziewa, panna tworzone z przyr. -ica deminutiva względnie augmentativa: głowica, szablica, szopica, dziewica, pannica itp., tak też od wyrazu \*płota «płynący nurt wodny»